

Ewangelia z czwartku: Zawsze radośni

Ewangelia z czwartku 6 tygodnia wielkanocnego wraz z komentarzem. «Ale smutek wasz przemieni się w radość». Zmartwychwstały Jezus dalej mówi chrześcijanom naszych czasów: nie ma powodu, aby się smucić. Zawsze weselcie się nadzieją.

Ewangelia (J 16, 16-20)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie».

Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: «Cóż to znaczy, co nam mówi: „Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie”; oraz: „Idę do Ojca”?» Mówili więc: «Cóż znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co powiada».

Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: «Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: „Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?” Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesoślił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość».

Komentarz

Jezus mówiąc o swojej tajemnicy paschalnej często jest niezrozumiany przez Jego uczniów a oni boją się Go otwarcie zapytać. Tak postępowali, kiedy Jezus w sposób jasny i otwarty mówił o swojej męce: «Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać» (Mk 9, 32). Czasami same słowa Chrystusa mają w sobie coś tajemniczego: «Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie» (J 16, 16). Tak naprawdę uczniowie nie chcą oddalać się od Nauczyciela i nie czują się przygotowani na Jego nieobecność, są zaniepokojeni i bojaźliwi. Mogliby zawołać słowami psalmu: «Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka; Pomocy moja, spiesz mi na ratunek!» (Ps 22, 20).

Ale Pan Jezus zdaje sobie sprawę, że uczniowie są słabi. Ta słabość wyrazi się w głębokim smutku i płaczu, i co

gorsza, w tym, że staną się przedmiotem pogardy. Nawet w samym dniu zmartwychwstania apostołowie nie uwierzyli świętym kobietom i pozostawali w zamknięciu z powodu lęku. W końcu «uradowali się (...) uczniowie ujrzawszy Pana» (J 20, 20). We wspomniały sposób urzeczywistnia się w nich to, co wiele razy powtarzali modląc się z psalmistą: «Biadania moje zmieniłeś mi w taniec; wór mi rozwiązałeś, opasałeś mnie radością» (Ps 30, 12). Radość, która będzie pełna odwagi, kiedy otrzymają moc Ducha Świętego. Wtedy będą zdolni chwalić Boga nawet w przeciwnościach (por. Rz 5, 3) i radować się w cierpieniach z powodu imienia Jezusa (por Dz 5, 41).

Zmartwychwstanie Pana jest faktem historycznym, który nie traci swojej nowości. Będąc chrześcijanami naszych czasów dziedziczymy tę

pierwotną radość, to pierwsze orędzie: nosimy w sobie tę samą dobrą nowinę. W naszym życiu codziennym, chociaż często czujemy ciężar trudności mamy zawsze na naszym horyzoncie żywą obecność Syna Bożego, który podtrzymuje nas radosnymi w nadziei. Tak jak uczy nas św. Josemaría: „radość męża Bożego, niewiasty Bożej, musi się przelewać na zewnątrz: musi być pogodna, zaraźliwa, powabna... Krótko mówiąc, ma być tak nadprzyrodzona, tak udzielająca się innym i tak naturalna, żeby przyciągała innych na drogi chrześcijańskie”^[1].

^[1] Św. Josemaría, *Bruzda*, 60.

Josep Boira // Zdjęcie: halfpoint
- Canva Pro

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/czwartek-6wielkanoc/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/czwartek-6wielkanoc/)
(07-04-2026)